DOM I SZKOŁA

Rok V. Katowice, 18 lutego 1934 r. Nr. 4

Więcej takich matek!

„...Były przedstawicielkami tych Matek polskich, które schodziły ze świata z honorem, bo w całej pełni swe zadanie spełniły!" (Ks. Kardynał Prymas Hlond).

W krótkim odstępie czasu ostatnich dni ubiegłego roku dwukrotnie rozbrzmiewały żałosne dzwony kościołów śląskich, wzywając wiernych do pochylenia czoła przed majestatem śmierci.

Zawarły się dwie mogiły, nad zwłokami ś. p. Józefy Adamskiej, matki ks. Biskupa śląskiego, zmarłej w Katowicach dnia 20. 12. 1933 r., na wieczny odpoczynek złożonej w Poznaniu, a w tydzień potem nad zwłokami ś. p. Marji Hlondowej, matki ks. Kardynała Prymasa Hlonda, zm. dnia 27. 12. 1933 r. w Słupnej, wsi rodzinnej, i tam pochowanej.

Umilkły echa dzwonów, szelest krep żałobnych, rozwiał się cień tłumów, ostatnią posługę niosących, zapach wieńcy i dopalonych świec, słowa modlitw, ostatnie requiem aeternam... Nad wspomnienie samo dwóch pogrzebów zostało coś więcej. Ku niebu ziemi śląskiej, wiejskiego cmentarza w Słupnej, ku niebu ziemi poznańskiej farnego cmentarza Poznania wznoszą się dwa krzyże Chrystusowe nad grobami tych świątobliwych Matek, których życie promieniało wielką mocą ducha i szczytnych idei, które wpajały w dzieci swoje w życiu codziennem, w zaciszu domowego ogniska.

Podniesiono już tu i tam znamienne cechy ich charakterów: pobożność, pracowitość, działalność społeczna. Za mało jednak podkreślono, jak wiele takim właśnie matkom społeczeństwo polskie zawdzięcza, jak dzięki niezmordowanej pracy tego rodzaju matek rodziny polskie szlachetnieją. Cały wysiłek i trud ich skierowany był w tym kierunku, by dzieciom swym dać to, co jest najważniejsze — cnotę i naukę.

Nie tylko najpiękniejszem z uczuć ludzkich — miłością macierzyńską, tłumaczyć sobie trzeba trud wychowania dzieci, jaki biorą na siebie słabe ramiona i pracowite ręce, ale tem przedewszystkiem, że bywa on podjęty w imię wielkich idei: zaszczepienia w młode pokolenie umiłowania Najwyższego i Ojczyzny i rozwinięcia duchowych pierwiastków do możliwie najwyższych wyżyn.

Nie dość dziecko urodzić, trzeba je wychować. Oto cel — **wychować**, mimo przeciwności, mimo niedostatek! Oto trud pozbawiony reklamy, najczęściej bezimienny i zapoznany, kryjący się w cieniu najskromniejszego domostwa. Trud najpiękniejszy, trud bezinteresowny, trud matczyny, chcący w sercu dziecka i w jego pragnienia zaszczepić to, co jest najlepsze.

Nie każde życie matki bywa pasmem takiej pracy i ofiary i takiego poświęcenia jak owych zmarłych matron. Ś. p. Marja Hlondowa z 12-rga dzieci 9-ro wychowała, z tego 4 synów obrało stan duchowny. Najstarszy, ś. p. ks. Ignacy był przez 26 lat misjonarzem w Ameryce Południ., 2-gi ks. August jest Prymasem Polski, 3-ci ks. Antoni znanym muzykiem i autorem wielu prac z dziedziny muzyki kościelnej, 4-ty O. Klemens jest zakonnikiem w zgromadzeniu XX. Salezjanów, 5-ty dr. Jan jest lekarzem, który za zasługi położone na niwie Kościoła nosi godność szambelana papieskiego. Cztery córki otrzymały wzorowe wychowanie. Dowód w tem, że ś. p. Hlondowa potrafiła przepoić serce dzieci wielkim kultem odwiecznych praw Chrystusowych i umiłowaniem pracy dla dobra Kościoła i Ojczyzny.

Choć trud całego życia osłabił serce 75-letniej matrony, a czas poorał twarz zmarszczkami starości i matczynych kłopotów, jednak uśmiech i przedziwna pogoda do końca nie schodziły z oblicza ś. p. Marji Hlondowej, pochodziło to z poczucia należycie spełnionego obowiązku.

Odeszła jako matrona ogólnie czczona, jako reprezentantka starej generacji, godnej pamięci, bo pod każdym względem zasłużonej.

Ileż podobnych zalet serca i umysłu miała druga zmarła, matka ks. Biskupa Adamskiego, zasiadającego na stolicy biskupiej ziemi śląskiej. I tutaj praca ofiarna i cierpienie, żarliwa modlitwa i błogosławieństwo Boże uczyniły z matki kapłana postać niemal świętą i godną naśladowania. Warunki materjalne również były skromne, pensja niższego urzędnika musiała starczyć na wszystko — na prowadzenie domu, na opłacanie nauki szkolnej i kosztownych studjów uniwersyteckich. Wydaje się to wprost niemożliwością. Z siedmiorga dzieci dwóch synów oddała na służbę Bogu — najstarszy: ks. Biskup Stanisław, drugi: ks. Walenty jest kanonikiem Kolegjaty farnej w Poznaniu oraz dyrektorem Zjednoczenia Młodzieży Polskiej, trzeci syn dr. Jan jest lekarzem i docentem Uniwersytetu Poznańskiego.

Świetlane te postacie matek kapłanów i uczonych! Jakże były przytem skromne, jeśli chodzi o wymagania dla siebie. Ś. p. Marja Hlondowa do końca dni swoich opuścić nie chciała ziemi, która była Jej kolebką i domku w Słupnej: „Przeszło pół wieku spędziłam tutaj i dobrze mi tu było, na cóż mi przed śmiercią wille i wspaniałości?" — mawiała, gdy dostojny syn chciał ją zabrać do siebie.

Zmarłe matrony polskie były przedstawicielkami tych matek polskich, które schodziły ze świata z honorem, bo w całej pełni swe zadanie spełniły. Wśród ciężkiej walki życiowej podnosiły poziom rodzin na wyżyny coraz wyższe. Pracowały w życiu ofiarnem nad tem, żeby w sercach zaszczepić cnotę i miłość Boga i żeby dać dzieciom najwyższe możliwie wykształcenie. Oto przykłady ofiary, spalającej się na ołtarzu misji, do jakiej Bóg je w małżeństwie powołał.

Jakże odbija się od tych świetlanych postaci matron typ nowoczesnych matek, uciekających przed trudem i ofiarą związanych z wychowaniem dzieci.

Gdyby Polska miała więcej takich matron Adamskich, Hlondowych — moglibyśmy być spokojni o jej przyszłość.

DBAJMY O ZDROWIE.

Ratownictwo w nagłych wypadkach

Część V.

Stany nagłej utraty przytomności. — Krwotok mózgowy.

Wśród nieszczęść, które znienacka i jak grom nagle godzą w zdrowie i życie ludzkie, niebylejakie miejsce zajmują krwotoki mózgowe. Krwotoki te zdarzają się często, niemalże na dziennym porządku, stanowiąc zdarzenia ponure i wzbudzające słuszny lęk oraz grozę. Zagrażają one bowiem nietylko zdrowiu człowieka, a godzą bardzo często w jego życie w wielu wypadkach kończąc się śmiercią. W jaki sposób krwotok mózgowy powstaje? Dzieje się to poprostu w ten sposób, że jakaś rurka krwionośna (tętniczka) położona w miękkiej tkance mózgu nagle pęka. Przez szczelinkę powstałą z pęknięcia natychmiast wylewa się krew i zatapia okoliczną tkankę mózgową. Krew ta wyciekając z pękniętego przewodziku krwionośnego ciśnie na tkaninę mózgu, niszczy ją i przerywa tory nerwowe. W miejscu gdzie się taka katastrofa zdarzyła z wylanej krwi formuje się krwawy guz, nazwany krwiakiem mózgowym. Rozpycha on mózg, wskutek czego w czaszce następuje wzrost t. zw. ciśnienia śródczaszkowego. Rozpychanie mózgu przez wylew krwawy, przyciśnięcie tkanki mózgowej rozsadzanej krwią do kości czaszkowych, poprzerywanie włókien nerwowych przez wylewającą się krew, zmiażdżenie składników mózgu w miejscu katastrofy — wszystko to stwarza ogromne niebezpieczeństwo dla życia człowieka, bo mózg jest najważniejszym i najdonioślejszym narządem. Niedziw tedy, że bardzo często taki krwotok (udar mózgowy, apopleksja) uśmierca prędzej czy później, a w wypadkach, gdzie życie wisząc czas jakiś na włosku wreszcie szczęśliwie zostaje ocalonem, że pozostają ciężkie zaburzenia i upośledzenie stanu cielesnego. W wypadkach ostatniego rodzaju, przeto tam, gdzie sprawa nie zniszczyła życia, pozostają jako bolesna pamiątka po nieszczęściu rozmaite porażenia i niedowłady mięśni, tłumaczące się zniszczeniem torów nerwowych w mózgu przez przebrzmiały krwotok. Porażenia te coprawda z czasem mogą maleć, niekiedy prawie całkiem ustępują, zasadniczo wszakże utrzymują się po nich mniej lub więcej zaznaczone pozostałości, które podważając sprawność fizyczną stanowią kalectwo. Żeby pęknięcie naczyńka krwionośnego mogło zajść, na to potrzebna jest pewna jego wadliwość, a mianowicie łamliwość i kruchość ścianki tego naczyńka; zdrowe, sprężyste i giętkie rurki krwionośne nigdy nie pękają. Stąd wynika, że usposobienie do krwotoków mózgowych sprowadzać będą te choroby, które wywołują stwardnienie, kruszenie i łamliwość naczyń krwionośnych. Chorobami temi są: zwapnienie naczyń (skleroza), zwyrodnienie kiłowe ich ścianek, przewlekłe choroby nerek, a wreszcie ciężkie schorzenia zakaźne i wyniszczające organizm, które również prowadzić mogą do uszkodzenia rurek krwionośnych. Najpospoliciej jednakowoż podłożem krwotoków mózgowych są zmiany sklerotyczne w naczyniach i dlatego też zazwyczaj udary mózgowe wydarzają się u ludzi starszych.

Udar mózgowy rozpoczyna się nagle, niespodziewanie utratą przytomności; chory pada jak rażony piorunem bez przytomności na ziemię. Niekiedy atoli utratę przytomności poprzedza atak omdlewania i wymiotów. Utrata przytomności trwać może różnie długo (nawet dni parę). W stanie tym bardzo często zachodzi śmierć, w innych znowu razach chory odzyskuje świadomość i wtenczas dopiero uwydatniają się w całej wyrazistości skutki krwotoku w postaci porażenia ciała. Zwykle porażenie jest połowiczne: ogarnia prawą lub lewą stronę ciała. Gdy porażona została prawa połowa, to w parze z tem idzie zaniemówienie. U dotkniętych udarem twarz jest czerwona, tętno mocne, oddech głęboki a wolny. Życie chorego długie chwile wisi na włosku. W pomyślnych przypadkach chory zwolna wraca do siebie, ale niedowłady i przykurczenie mięśni mogą na stałe pozostać, w nieszczęśliwych razach śmierć przerywa nić życia pacjenta wśród śpiączki. Warto wiedzieć, że udar mózgowy na dłuższy czas przed jego powstaniem poprzedzać mogą takie oznaki jak zawroty głowy, mdłości oraz zaburzenia wzrokowe.

Ratownictwo. Pierwsza pomoc winna polegać na ostrożnem ułożeniu chorego z głową nieco wzniesioną i położeniu mu pęcherza z lodem na głowę. Gdy twarz chorego jest silnie czerwona wskazane są pijawki za uszyma lub upust krwi (300—400—500 cm³); oczywiście upustu krwi dokonać winien lekarz. Zresztą nie należy nic przedsiębrać i coprędzej wezwać pomocy lekarskiej. Pamiętać należy, że dotknięci udarem wymagają starannej pielęgnacji. Przedewszystkiem baczną należy zwracać uwagę na utrzymywanie ich w czystości (zmieniać pościel w razie zabrudzenia jej wydalinami, które ci chorzy często bezwiednie pod siebie oddają), dalej, należy dbać o należyte ich odżywianie (dieta musi być lekkostrawna, delikatna a pożywna), należy chronić ich przed odleżynami do których są skłonni, a to przez używanie poduszek czy krążków gumowych, częste zmywania skóry wodą z octem i t. d.

Lek. med. W. Sierosławski, Kraków.

Zawodowa praca kobiet.

Stowarzyszenie Kobiet Zarobkujących — Katowice.

W dniu 28-ym stycznia br. o godz. 15 odbyło sie w Domu św. Zyty walne zebranie przy udziale 92 członkiń oraz 20 gości. — Zebranie zagaiła przew. p. Pajakówna, witajac ks. Prezesa oraz wszystkie obecne. Po odśpiewaniu pieśni „Z Bogiem, z Bogiem każda sprawa", odczytała p. Simkówna protokół z ostatniego zebrania, który przyjeto bez zmian.

W dalszym ciagu nastapiły sprawozdania skarbniczki z kasy składek, sekretarjatu, biblioteki oraz sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia za rok 1933, które złożyła sekretarka p. Simkówna. Dalej p. Michałowska podała sume obrotowa kasy głównej, wyszczególniajac pozycje dochodowe z kursów urządzonych przez Stowarzyszenie, pożyczek, kuchni, domu wypoczynkowego w Czernej oraz zarobek z prężenia firan. Sprawozdanie z ogrodu przedłożyła p. Kolochówna. Sprawozdania przyjęto bez zastrzeżeń, poczem udzielono ustepujacemu Zarządowi absolutorium.

Nastepnie zabrał głos ks. Prezes, przypominajac zebranym zalety, jakie cechować powinne członkinie katolickiego Stowarzyszenia. Polecił dalej czytanie działu zawodowej pracy kobiet, ukazujacego sie co dwa tygodnie w „Gościu Niedzielnym", zachęcajac równocześnie do jak najwiekszego popierania i rozszerzania tego ważnego czasopisma katolickiego. W dalszym ciagu swego przemówienia ks. Prezes zaznaczył, że w przyszłej naszej działalności wiekszy nacisk położymy na przygotowanie sie należyte do Akcji Katolickiej. Dalej ks. Prezes nawiązał do ciężkich chwil ,jakie Stowarzyszenie przechodziło w grudniu: w tym bowiem czasie przypadł termin spłacenia długu 13 tysiecy, obciążajacego nasz dom wypoczynkowy w Czernej. Ks. Prezes zaciagnał na ten cel wieksze i mniejsze pożyczki, tak, że zaległość ta została spłacona. Niemniej jednak konieczna jest dalsza pomoc pieniężna i ofiarność członkiń, temwiecej, że pożyczki ostatnie pociagaja za soba b. wysoki procent i spłacić je należy w najbliższym już czasie. Na zakończenie ks. Prezes zachęcił do wiekszego korzystania z biblioteki Stowarzyszenia oraz poruszył sprawe gorliwego werbowania członkiń. Jako przykład, co członkini jedna może dla Stowarzyszenia uczynić, ks. Prezes przytoczył fakt, że p. Bednarkówna z Lipin własną praca i wysiłkiem zdołała tamże utworzyć Koło Kobiet Zarobkujacych. Przykład takiej gorliwości powinneśmy żywo naśladować, choćby w ten sposób, by każda z nas przyprowadziła conajmniej 3 członkinie do naszego Stowarzyszenia.

Przystapiono do wyboru nowego zarzadu. Czołowe stanowiska w Zarządzie objeły w myśl statutu byłe zastepczynie, a wiec w skład tegorocznego Zarzadu wchodza: p. Józefa Przondzionówna, przew., p. Katarzyna Simkówna, sekr., p. Marja Kollochówna, skarbniczka, p. Czechówna Jadwiga, ławniczka. Nastepnie wybrano zast. przew. p. Marje Guzówne, zast. sekr. p. Agnieszke Brzoskówne, zast. skarbn. p. Jadw. Pajakówne. — Biblioteke powierzono p. Michałowskiej.

Nastepnie zabrała głos p. Pajonkówna, która, składajac swój urzad przewodniczacej, wyraziła ks. Prezesowi serdeczne podziękowanie za cenna i niestrudzona prace dla Stowarzyszenia oraz złożyła życzenia jak najpomyślniejszego rozwoju pracy organizacyjnej na przyszły rok.

Nowa przewodniczaca p. Przondzionówna zaapelowała do zebranych, by gorliwie wypełniały swoje obowiazki i by szukały pokrzepienia i hartu w czestych modlitwach na intencje Stowarzyszenia.

Zapadły nastepujace uchwały: Zniżka wpisowego (1 zł) pozostaje dla Kół miejscowych bez zmian. Członkinie katowickiego Stowarzyszenia beda mogły z niej korzystać tylko do dnia 1 kwietnia br., poczem obowiazywać bedzie już normalna wysokość wstepnego (zależnie od wieku członkiń). — Stope procentowa od pożyczek, złożonych w kasie Stowarzyszenia, zniżono z 7 na 6 proc., przyczem obowiazuje jednomiesieczny termin wypowiedzenia. Nastepnie uchwalono wysłanie listu hołdowniczego do J. E. ks. Biskupa Adamskiego o nastepujacej

treści: „Członkinie Stowarzyszenia Kobiet Zarobkujących pod opieką św. Zyty w Katowicach, obecne na Walnem Zebraniu, pozwalają sobie złożyć Waszej Ekscelencji pokorne wyrazy prawdziwego przywiązania i hołdu oraz zapewnienia całkowitego posłuszeństwa i wiernego oddania."

Po załatwieniu skrzynki zapytań, p. Michałowska podzieliła się z członkiniami swemi wrażeniami z biura streczeń oraz podała program pracy na rok bieżący: odprawienie rekolekcyj zamkniętych w Kokoszycach w czasie od 19 do 23 marca br., organizowanie kursów z dziedziny gospodarstwa domowego, dalsze zakładanie kół Kobiet Zarobk., ożywienie zespołów pogadankowych, ożywienie życia towarzyskiego przez urządzanie wspólnych wycieczek, gier i zabaw, zorganizowanie kursu dla Zarządów oraz zwołanie konferencji z X. X. Patronami.

Po odśpiewaniu pieśni do św. Zyty zakończono Walne Zebranie hasłem „Cześć Pracy!".

Zebrania pogadankowe. Dnia 7 bm. odbyła się czwarta z rzędu pogadanka, poświęcona zagadnieniom alkoholizmu w oświetleniu higieny i moralności. Dyskusja obfitowała w szereg rzeczowych, choć wesołych punktów — Następna pogadanka przypada na dzień 21 bm. o godz. 20-tej.

Rekolekcje zamknięte!! W ostatniej chwili przypominamy Szan. Zarządom o gorącem zachęcaniu swych Kółek, by zechciały jak najliczniej skorzystać z rekolekcyj zamkniętych, które odbędą się w dniach od 19 do 23 marca br. w Kokoszycach. — Koszty uczestnictwa w rekolekcjach wynoszą 15 zł (bez podróży). — Rekolekcje zamknięte, to kuźnia wiary i odwagi katolickiej. — Śpieszmy więc gremjalnie do tego źródła odrodzenia wewnętrznego i pamiętajmy, że termin zgłoszeń upływa z dniem 1. III. br. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Kob. Zar. p. op. św. Zyty, Katowice, ul. Marjacka 22.

Jak odżywiać niemowlęta?

(Dokończenie.)

Podamy jeszcze sposób ogrzewania flaszki z przygotowanem pożywieniem. Do gorącej wody, ale nie gotującej, stawiamy flaszkę, trzymając ją tak długo, aż płyn w flaszce dostatecznie się podgrzeje. Pokarm powinno się ogrzewać powoli. O ile dziecko nie wypije wszystkiego, należy resztę wylać, a nie zostawiać na później; o ile pije bardzo powoli, należy owinąć flaszkę jakąś czystą materją, najlepiej flanelą, aby pokarm nie wystygł.

Przepis na kleik podaliśmy, a teraz pozostaje nam przepis na papkę z mąki, którą dodajemy do mleka między 4 i 6 miesiącem życia dziecka. Rozpuszczamy 1 łyżeczkę masła i gdy się zagrzeje, rozbijamy w niem 1 łyżeczkę mleka i gotujemy razem.

Czy stosowanie się do tablicy odpowiada naszemu dziecku, poznamy niedługo po przyroście jego wagi i dobrym wyglądzie dziecka.

Ponieważ jedną z najważniejszych chwil w życiu niemowlęcia jest odłączenie go od piersi, musimy bardzo na to uważać, aby powoli przyzwyczajać je do nowego pożywienia, zaczynając od bardzo małych porcyj.

O ile odstawimy dziecko odrazu od piersi, jak to czyni wiele matek, narażamy dziecko na chorobę żołądka, stratę apetytu.

Najlepiej w tym wypadku już od 7-go miesiąca życia dziecka rozpocząć dokarmianie maleństwa. Już między 3—4 miesiącem od ½ do 3—4 łyżeczek dziennie można dawać dziecku sok owocowy lub jarzynowy. 5—6 miesiąc: Przecierane jarzynki w ilości 1—2 łyżeczek dziennie. 7 miesiąc: Mleko krowie i ¼ część gęstego kleiku z ryżu oraz ¾ części mleka. 8—9 miesiąc: Rosół z mięsa z dodaniem kleiku lub kaszki. 9-ty miesiąc: Gotowane i przecierane jarzyny, marchewkę, kalafiory, kartofle, kompoty oraz surowe owoce. Jaja można dawać dziecku, gdy ma 1½ roku, zaś mięso gdy ma 2 lata.

Od najwcześniejszego okresu życia dziecka należy uważać, aby dobrze żuło i gryzło spożywane potrawy, aby jadło w określonych godzinach, żeby potrawy były przyrządzane czysto i smacznie.

Pamiętajmy także, że nawet uboga matka powinna dawać dziecku potrawy przyrządzane na świeżem maśle, bo lepiej mniej tłuszczu, ale za to niech masło będzie świeże.

Dziecko odżywiane w sposób, który podaliśmy tutaj, będzie napewno dobrze odżywione, zdrowe i wesołe, a matka tego dziecka uniknie licznych trosk, jakie przynosi choroba. Abé.

Gdy bóle dręczą... Togal! Bóle reumatyczne w stawach i mięśniach, neuralgję i bóle głowy z powodzeniem uśmierzają i usuwają tabletki Togal. Togal wstrzymuje nagromadzanie się kwasu moczowego, zwalczając w ten sposób w zarodku te niedomagania. Togal nie wywiera ubocznego szkodliwego działania. We wszystkich aptekach. Należy jednak zwracać baczną uwagę na oryginalne, nieuszkodzone opakowanie.

Z ruchu Towarzystw Mężów Katolickich diec. katowickiej

(Okólnik 38).

I. CZĘŚĆ INFORMACYJNA.

1. Święto Papieskie.

W niedzielę, dnia 11 bm. minęło 12 lat od uroczystej chwili koronacji J. Ś. Ojca Św., Piusa XI.

Dnia 18 lutego cała diecezja katowicka złoży należyty hołd Namiestnikowi Chrystusowemu i Głowie Kościoła katolickiego, podkreślając swoje zupełne oddanie się Stolicy Piotrowej i swoje najlepsze chęci ściślej współpracy z Kościołem katolickim nad odrodzeniem własnem i świata. Na nabożeństwach, obchodach, zebraniach i akademjach z okazji dzisiejszego dnia **uroczystego niech nie zabraknie nigdzie żadnego katolika!**

2. Wielki Post rozpoczął się.

Rozpoczął się Wielki Post— wielki czas pokuty, w Kościele katolickim i oczekiwania Zmartwychwstania Tego, który jest Światłością, Prawdą i Żywotem. My katolicy wiemy, jak i na czem spędzić czas Wielkiego Postu: dobrowolne umartwienia, modlitwy, dobre uczynki, powaga, skupienie ducha, rozważanie życia, nauki i Męki Zbawiciela, rozważanie naszego celu ostatecznego, godne przygotowywanie się do odbycia spowiedzi wielkanocnej — oto jak mają żyć katolicy, szczególnie mężowie katoliccy — podczas Wielkiego Postu!

a) Zawiedli ludzie — Bóg pomoże!

Z pewnością wszyscy nasi mężowie słyszeli w ubiegłą niedzielę, 11 bm. z ambon kościołów naszych odczytany nowy **„List Pasterski" J. E. ks. Biskupa Adamskiego.** Zwraca się uwagę Szan. Zarządów i mężów **na szczególną i wielką aktualność myśli w Liście Pasterskim zawartych, jako też na niezwykłą doniosłość akcji ekspiacyjno-błagalnej i ofiarnej, którą nasz najukochańszy Arcypasterz rozpoczyna w diecezji naszej. W akcji tej nie może brakować powszechnego udziału i współpracy mężów katolickich.**

Poznać dokładnie treść „Listu Pasterskiego" — omówić go na zebraniach miesięcznych, zastosować się ściśle do podanych w nim wskazówek i życzeń, czytać pilnie ulotki i artykuły, które ukażą się głównie w „Gościu Niedzielnym", szerzyć zrozumienie ich myśli i przejęcie się niemi, brać jaknajwiększy udział we wszystkiem, co na skutek „Listu Pasterskiego, będzie w parafji przygotowane i podjęte, a w ten sposób **akcja pokutniczo-błagalna całej diecezji przyczyni się do zjednania ludziom zmiłowania Bożego i do odwrócenia gniewu Boga.**

b) Kazania Wielkopostne J. E. ks. Biskupa Adamskiego.

Podobnie, jak w latach ubiegłych, J. E. ks. Biskup Adamski będzie wygłaszać we wszystkie niedziele Wielkiego Postu **w kościele katedralnym Św. Piotra i Pawła w Katowicach, o godz. 16-tej kazania wielkopostne, które będą nadawane przez rozgłośnię „Polskiego Radja" w Katowicach.** Każdy mąż powinien wysłuchać pilnie i uważnie tych kazań. Każdy mąż katolicki niech weźmie z sobą innego, o którym wie, że nie często słucha w kościele słowa Bożego. **Zaniedbanej duszy bliźniego wyrządzisz w ten sposób przysługę.**

c) Nie mącić nastrojów i powagi Wielkiego Postu!

Szan. Zarządy i mężowie niechaj baczą w swoich parafjach, żeby podczas Postu nie urządzano żadnych imprez obrażających jego nastroje i powagę.

Gdyby zanosiło się gdzieś na coś takiego, **należy temu zapobiec taktownie, poważnie, ale stanowczo i w ścisłem porozumieniu z ks. Proboszczem.**

d) Nie należy zapominać!

O tem mianowicie, że jednym z głównych obowiązków katolika jest w Wielk. Poście — **godne odbycie Spowiedzi Wielkanocnej, nawet parokrotnie dla tem większej skuteczności diecezjalnej akcji błagalno-pokutniczej.** Nie jaknajrzadziej i tylko z obowiązku, ale **jaknajczęściej, i z gorącem sercem zbliżajmy się do Chrystusa Eucharystycznego!**

e) Praca organizacyjna w Wielkim Poście.

Wielki Post zakończy też niejako — trwający od kwietnia 1933 r. Rok Święty, **w którym mieliśmy podwoić szeregi nasze.** Wiele T.M.K. już to chwalebnie uczyniło. Dla innych T.M.K. najwyższy czas rozpocząć przynajmniej teraz, akcję, celem zdobycia nowych członków. Należy urządzać zebrania propagandowe. Referentów, ulotki (100 sztuk — 1 zł), deklaracje dla nowych członków (100 sztuk — 2,70 zł) wysyła na zamówienie Sekretarjat.

Ze szczerem ubolewaniem trzeba stwierdzić, że z około 80 parafij Sekretarjat nie posiada jeszcze ani zgłoszeń T.M.K. do Związku i do Akcji Katolickiej, ani wogóle żadnego znaku ich istnienia, życia i pracy. To smutne! **Czy tam niema wcale me-**

żów katolickich? Jeżeli są — to gdzie jest ich organizacja? — Gdzie są w tych parafjach Towarzystwa Mężów Katolickich?

f) Sztuki teatralne na Wielki Post.

Niektóre T.M.K. będą może chciały urządzić w Wielkim Poście przedstawienia, lub wieczornice pasyjne.

Sekretarjat poleca do tego nowe wydawnictwa:

„Tajemnica odkupienia" — Eremus — zbiór materjałów na wieczornicę wielkopostną (deklamacje, przemówienia, śpiewy, fragmenty sceniczne). Cena 2.10 zł.

„Ukrzyżuj Go" — Gwido Trzywdar-Rakowski — Misterjum Wielkopostne w 3-ch aktach z prologiem. Osób 21. — Cena 1.00 zł.

„Opowieść pasyjna" — oprac. ks. Jan Zieja. Cena 1.10 zł. Nadaje się na wieczornicę. Opiera się na czytaniu ewangelji i śpiewie polskich pieśni kościelnych. Nie trzeba dekoracyj, ani strojów. Wymienione nowości można przeglądać i zamawiać w Sekretarjacie.

3. Nowe prawo dla Stowarzyszeń Katolickich.

Po ukończeniu pertraktacyj z Episkopatem polskim Rząd wydał odrębne prawo stowarzyszeniowe dla Stowarzyszeń katolickich (31. I. 1934 D. U. R. P. Nr. 9 poz. 72), dając tem dowód swego życzliwego ustosunkowania się do organizacyj katolickich.

Główne postanowienia nowego prawa były ogłoszone w poprzednim numerze „Gościa Niedzielnego".

Po ukazaniu się postanowień wykonawczych do nowego prawa Sekretarjat poinformuje odpowiednio Szan. Zarządy.

Prawo stowarzyszeniowe poprzednio wydane z dnia 27. X. 1932 r. — nie obowiązuje naszych T. M. K., wobec tego odrębnego prawa dla stowarzyszeń katolickich.

4. O sprawozdania z działalności za rok 1933.

Sekretarjat rozesłał wszystkim zgłoszonym T. M. K. formularze sprawozdań rocznych z działalności w roku 1933, które miały być zwrócone do 15 lutego br. **Dotychczas zwróciło wypełnione sprawozdania 40 T.M.K.** Niektóre T.M.K. nadesłały sprawozdania, ale inaczej wypełnione i nie na naszym formularzu. **Uprasza się te T.M.K. o nadesłanie sprawozdań na formularzu, gdyż w ten sposób Sekretarjat ma ułatwione zestawianie sprawozdań.** Inne T.M.K. uprasza się o bezwarunkowe nadesłanie sprawozdań, chociażby nawet ich praca w roku 1933 niezbyt była żywa i owocna.

Sprawozdania są niezbędne do opracowania generalnego zestawienia wyników prac i ilości członków T.M.K. na terenie diecezji w roku 1933.

5. Nowe T. M. K. i zgłoszenia.

2 lutego br. po referacie ks. dyr. dra Kominka założono w Nowej Wsi — T.M.K., do którego zgłosiło się przeszło 100 mężów. Prezesem wybrano p. Nawrata Henryka.

Nowemu T. M. K. i jego Zarządowi „Szczęść Boże!"

Zgłoszenia do Sekretarjatu nadesłały: Zgoda i Józefowiec; **razem jest już 99 zgłoszeń. A gdzie reszta T.M.K.? Które T.M.K. nadeśle setne zgłoszenie?**

Baczność! Baczność!

T.M.K. ,które nadeśle do Sekretarjatu (Katowice, ul. Marsz. Piłsudskiego 20) „jubileuszowe" setne zgłoszenie (należy podać nazwiska i adresy prezesa i sekretarza i ilość członków) otrzyma jako bezpłatną premję 200 ulotek propagandowych; każde zaś T. M. K. następne otrzyma po zgłoszeniu się do Sekretarjatu bezpłatnie 100 ulotek.

6. T. M. K., które wpłaciły swe składki.

Za III-ci kwartał 1933: Król. Huta (św. Barbary), Lubomia, Łaziska Górne, Załęże.

Za IV-ty kwartał 1933: Bierułtowy, Bieruń Nowy, Bieruń Stary, Bobrowniki, Bogucice, Boguszowice, Bytom Nowy, Chorzów, Chwałowice, Cieszyn, Dąbrówka Wielka, Godula, Hajduki Wielkie, Jajosty, Jedłownik, Jedrysek, Jejkowice, Józefowiec, Kamień, Katowice (NMP i Św. Piotra i Pawła), Kobiór, Knurów, Kochłowice, Kończyce, Król. Huta (św. Józefa i św. Jadwigi), Krywałd, Lipiny Śl., Lubliniec, Łagiewniki, Łaziska Średnie, Makoszowy, Miasteczko Śl., Michałkowice, Mikołów, Mysłowice, Niedobczyce, Orzegów, Orzesze, Panewnik, Pawłów, Piekary Wielkie, Piotrowice, Podlesie, Radoszowy, Rojca, Ruda Śl. (św. Józefa i M.B.P.), Rybnik, Szarlej, Szopienice, Ściernie, Siemianowice (św. Antoniego i św. Krzyża), Świerklaniec, Świerklany Dolne, Świętochłowice (Św. Piotra i Pawła), Tarnowskie Góry, Tychy, Wodzisław, Wyry i Żory.

Razem wpłaciło swe składki 67 T.M.K.

T.M.K. Dąbrówka Mała złożyła jako ofiarę pozaskładkową na Sekretarjat 20 zł. T. M. K. Szopienice wpłaciło, jako pierwsze, składkę już za I kwartał 1934 r. a T. M. K. Świętochłowice-Zgoda za cały rok 1934, **za co otrzymuje jako premję 100 ulotek i 50 deklaracyj.**

Ponieważ jeszcze około 30 T.M.K. nie wpłaciło swych składek za rok 1933, ani nie napisało nic do Sekretarjatu w sprawie składek, **Sekretarjat uprasza usilnie o wyrównanie zaległości.** Liczy się 25 gr od członka **na cały rok** — od 1 lipca 1933 r., a więc tylko za pół roku (12 i pół grosza od członka). Sekretarjat nie może zorjentować się, jak określiły swój stosunek do niego i do Związku T.M.K. niepłacące składki, czy ma dalej wysyłać im swe materjały? Wpłacać — na konto w P. K. O. nr. 303.542 — Diecezjalnego Sekr. Towarzystw Mężów Katolickich.

7. Zaległości za druki.

T.M.K., które nie uiściły jeszcze należności za pobrane ulotki i deklaracje, są proszone o uregulowanie należności.

II. CZĘŚĆ SPRAWOZDAWCZA.

Okres walnych zebrań.

Większość T. M. K. odbyło już swe walne, doroczne zebrania i nadesłała Sekretarjatowi sprawozdania z nich.

Wszystkim T. M. K. — w nowym okresie pracy „Szczęść Boże!"

Sprawozdania z zebrań walnych nadesłały T. M. K.:

Boguszowice — zebr. 2 II. br. — prez.: p. Grzonka (ponownie).
Bielszowice — zebr. 28 I. br. — prezes: p. nacz. Teszler Franc.
Bieruń Nowy — zebr. 21. I. br. — prezes: p. Michalek Ludwik.
Chełm Wielki — zebr. 2. II. br. — prezes: p. Galusek Roman.
Chwałowice — zebr. 2 II. br. — prezes: p. Szendzielorz Jan (ponownie). **Tow. zdobyło 100 proc. nowych członków.**
Dąbrówka Mała — zebr. 21. I. br. — prezes: p. nacz. Kosma Józef (ponownie). Zebranie było połączone z kolendą i wspólną kolacją dla bezrobotnych członków i ich rodzin, ofiarowaną przez ks. radcę Dra Wojtasa. Na zakończenie odbyła się zabawa.
Jejkowice — zebr. 7. I br. — prezes: p. kierownik Kara.
Kamień — zebr. 14 I. br. — prez.: p. Liwowski Piotr (ponow.).
Knurów — zebr. 28 I. br. — prezes: p. Kleppek Wiktor (pon.).
Krywałd — zebr. 21 I. br. — prezes: p. Brawański (ponownie).
Michałkowice — zebr. 14. I. br. — prez.: p. Seweryn Antoni.
Niedobczyce — zebr. 28. I br. — prez.: p. Owczarzy (ponow.).
Orzesze — zebr. 28 I. br. prezes: p. Tlatlik (ponownie).
Ruda (M.B.R.) — zebr. 28. I. br. — prezes: p. Bonk Henr. (pon.).
Świerczyniec — zebr. 2 II. br. — prezes: p. Mainda Wojciech.
Szopienice — zebr. 28 I. br. — prezes: p. Kauczor Jan (ponow.).
Zgoda — zebr. 2. II. br. — prezes: p. Szczerba Jan (ponownie).
Żyglin — zebr. 28. I. br. — prezes: p. Szulc Stefan.

Ze sprawozdań wynika, że praca tych T.M.K. w ubiegłym roku była ożywiona i owocna.

Zebrania miesięczne:

Katowice (Katedra) — 2. II br. — połączone ze Świętem Papieskiem. Referaty wygłosili: p. wiceprezes Wiechuła — O Ojcu św. Piusie XI — i ks. kan. Mathea — o podróży do Rzymu (z przeźroczami). **Ks. kanonik Mathea przywiózł Stow. błogosławieństwo Ojca św., które zebrani przyjęli z ogromną czcią i wzruszeniem.**

Leszna Górna — 3. XII. 1933 i 6. I. br. — Referaty „O wielkich dziełach miłosierdzia Chrześc. i o znaczeniu kolędy" wygłosił ks. asystent Haroński.

Miasteczko Śl. — 4. II. br. — Referat z okazji „Tygodnia propagandy trzeźwości" — wygłosił prezes p. Płonka i dłuższe przemówienie na podobny temat wygłosił ks. prob. Wilhelm.

Wielki Post zaczęty! Prostujmy drogi swoje! Arcypasterz nasz wzywa do pokuty dla przebłagania Boga za grzechy świata.

Kącik praktyczny.

Tępienie pcheł. W celu wytępienia pcheł w mieszkaniu trzeba wszystkie szczeliny w podłodze najdokładniej zakitować, przedtem zaś szpary w podłodze zalać wodą z ałunem. Największym wrogiem pcheł jest porządek i czystość w mieszkaniu.

Tępienie pluskiew. Pluskwy są robactwem, które najtrudniej wytępić. Gnieżdżą się one w dziurach po gwoździach, w szparach podłóg, w meblach, w łóżkach, w otomanach itp. Łóżka, materace sprężynowe i meble, w których gnieżdżą się pluskwy, wyczyszcza się dokładnie, następnie we wszystkie szczeliny i spojenia zapuszcza się czystego kwasu octowego, albo też — co działa najskuteczniej — formaliny.

Czyszczenie naczyń szklanych. Butelki, karafki i słoiki myje się surowemi kartoflami, pokrajanemi w kostkę, zmieszanemi z popiołem i wodą. Mieszaninę wkłada się do naczynia, które chcemy oczyścić, i mocno się je potrząsa.

Rdze z bielizny wywabia się gotującym sokiem cytrynowym.

Plamy na dywanach czyści się trocinami namoczonemi w benzynie.